

i cóż
że niebo szłocha śniegiem
prószą kolejne
długo wyczekiwane symbole
alegorie bez ojca czy matki?

cóż po chciwości bochenka
kiedy rozproszyła się ostatnia era
ominęło mnie trzydzieści jeden lat
połogu
nie do końca wystruganych
łez?

zamieszkał u nas przedawniony
czas
pora która powoli staje się krańcowym
niedobitkiem
nie dopilnuje ciała jakim warto
nakarmić zawiść

i choć rozprysnie się powłoka
mimo że światło wtargnie
na terytorium
schowajmy głowę za pazuchą

ten kto uroczyście milczy
umarł już zawczasu
tak na wszelki wypadek w ramach
rekompensaty

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

KatarzynaKoziorowska, dodano 07.11.2021 08:05

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.